

Rynki zagraniczne: Wall Street w cieniu danych makro

Globalne rynki akcji mają za sobą tydzień mocnego otwarcia miesiąca i kwartału, który skończył się kolejnym tąpnięciem. Impulsem wzrostowym był powrót nadziei na zmianę w polityce Fed, a dokładniej tzw. pivot na ścieżce zacieśnienia dostępności kredytu. Jak na rynkach bywa nikt nie definiował zwrotu, starczyły spekulacje o tym, iż FOMC może wyhamować wielkość kroku na ścieżce, podnoszenia stóp procentowych w USA. Stąd mocne otwarcie tygodnia, które w przypadku S&P500 dało zwwyżkę o 5,7 procent na dwóch pierwszych sesjach października i największy dwudniowy wzrost indeksu od kwietnia 2020 roku, a więc czasu kreślenia dna po pandemicznej bessie. W finale skończyło się spadkowym piątkiem, który zredukował tygodniową zwwyżkę S&P500 do 1,5 procent, za co w największym stopniu odpowiada ostatnia sesja ze spadkiem indeksu o 2,9 procent, zbudowana na reakcji na comiesięczne dane Departamentu Pracy. Same dane były tylko kosmetycznie lepsze od prognoz, ale po przecenie widać, iż ciche oczekiwania rynku były znacząco niższe. Bez wątplenia dane nie pozwalają na spekulacje o zakończeniu cyklu w polityce monetarnej, ale pozwalają na zakłady, iż Rezerwa Federalna ma powody, by następane posiedzenie FOMC przyniosło kolejną podwyżkę ceny kredytu o 75 punktów bazowych i zwiększyło prawdopodobieństwo pchnięcia gospodarki w recesję.

Niezależnie od piątkowego zwrotu na rynkach, gra pod pivot w polityce Fed będzie teraz elementem stałym. Zwyczajnie taki punkt w polityce Fed zostanie osiągnięty, a perspektywa na zakończenie cyklu z każdym tygodniem będzie bliższa niż dalsza. Dlatego w kolejnych tygodniach należy oczekiwać przedłużenia gry w cieniu danych makro, z których pierwsze – inflacja CPI w USA – pojawią się w zaczynającym się właśnie tygodniu. Naprawdę polityka Fed pozostaje zależna od danych i prognoz inflacji, więc i spekulacje o zmianie w polityce Rezerwy Federalnej pozostaną zależne od danych makro. W praktyce każda publikacja będzie interpretowana w kontekście pytania „Co zrobi FOMC?”. Na chwilę obecną układ na giełdach jest ciągle bliższy walki inwestorów z Fed i uporczywych zakładów, iż amerykański bank centralny – mówiąc kolokwialnie – pęknie i zauważy, iż szybkość podnoszenia ceny kredytu pchnie gospodarkę w recesję znacznie głębszą niż mniej radykalne działania. Na usprawiedliwienie Fed trzeba jednak przywołać fakt, iż jedynym narzędziem w obecnej sytuacji, którym dysponuje FOMC jest osłabienie rynku pracy, czego nie można zrobić bez osłabienia gospodarki w całości. W takim układzie usprawiedliwieniem zachowań inwestorów jest wspomniany już wcześniej układ, w którym Fed znacznie dostrzegać ryzyko recesji głębszej od minimum potrzebnego do zahamowania wzrostu cen.

Do końca października równowagą dla skupienia uwagi na danych makro i polityce staną się wyniki kwartalne spółek. Sezon publikacji raportów za III kwartał zaczną tradycyjnie amerykańskie banki, które pierwsze dane wyślą na rynek już w końcówce tego tygodnia. Naprawdę raporty banków JP Morgan Chase, Wells Fargo, Morgan Stanley i Citigroup pojawią się dopiero w piątek – wcześniej raporty pokażą min, spółki UnitedHealth, PepsiCo i Delta Air Lines – ale właśnie sektor bankowy będzie tym, który ustawi nastroje na początku sezonu publikacji. Polityka Fed sprzyja wynikom

banków, więc można oczekiwać pozytywnych zaskoczeń z tego kierunku. Również wyceny większości spółek jawią się jako atrakcyjne, choć rynek w całości nie wygląda tak dobrze na pierwszy rzut oka. Dominacja spółek technologicznych w najpopularniejszych indeksach czyni obraz rynku zwyczajnie fałszywym. Dlatego spodziewamy się, iż mieszanka przecen w pierwszych trzech kwartałach roku i pozytywnych zaskoczeń ze strony spółek może przynieść kolejną próbę odbicia. W idealnym układzie dobre wyniki spółek i lepsze od oczekiwań dane o inflacji na poziomie konsumentów byłyby fundamentem pod przynajmniej mocną korektę wrześniowych spadków, co wpisałoby się w zmienność nastrojów znaną od początku stycznia.

Adam Stańczak

Analitik DM BOŚ

Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 75% rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.